

Deruga, Aleksy

Lewica polska w Kraju Rad (1918-1920) : (na marginesie książki Walentyny Najdus, Lewica polska w Kraju Rad : 1918-1920, Warszawa 1971)

Przegląd Historyczny 64/1, 161-168

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSY DERUGA

Lewica polska w Kraju Rad (1918—1920)

(na marginesie książki Walentyny Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad. 1918—1920*, PWN, Warszawa 1971, s. 461, 8 map)

Nowa ta książka stanowi kontynuację monografii prof. W. Najdus pt. „Polacy w rewolucji 1917 roku” (1967). Obecnie w tomie o niewiele większej objętości otrzymaliśmy zarys trzechletnich dziejów politycznych, wojskowych, socjalnych i oświatowo-kulturalnych lewicy polskiej w Rosji Radzieckiej i w republikach radzieckich Litwy i Białorusi. Monografia stanowi owoc wielu lat pracy i bardzo rozległych poszukiwań archiwalnych: wykaz źródeł obejmuje 19 archiwów radzieckich oraz 5 polskich, w sumie około 200 zespołów archiwalnych.

W obliczu poruszonych w książce faktów i problemów, wydaje się właściwe omówienie tylko niektórych jej wątków. Dzieje wojskowe, historia SDKPiL oraz grup KPRP w Rosji, specyficzna problematyka oświatowo-kulturalna staną się zapewne tematem innych recenzji. Monografia W. Najdus zasługuje na takie wszechstronne, wieloaspektowe omówienia.

Najwięcej nowego materiału w prezentowanej książce znajdujemy do dziejów ruchu rewolucyjnego (kwestia narodowa, problematyka rewolucji agrarnej), formowania się i szlaku bojowego polskich rewolucyjnych jednostek wojskowych, wojny polsko-radzieckiej, repatriacji i rewindykacji zabytków sztuki, walki o rozwój lub utrzymanie placówek socjalnych i kulturalnych. Szczególnie interesujący i cenny jest rozdział X pod skromnym tytułem „Na skrawku ojczystej ziemi”. Autorka zaprezentowała w nim dramatyczne wydarzenia 1920 roku i wzbogaciła dotychczasową wiedzę o działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Na końcu tomu znajdują się indeksy osób i nazw geograficznych. Wysoce użyteczny byłby indeks instytucji i organizacji.

W gąszczu opisywanych wydarzeń autorka porusza się swobodnie. Trudno wszakże powiedzieć, aby czytelnik miał ułatwione zadanie, aby nie poczuł się zagubiony w tej retrospektywnej wędrówce po epoce, kiedy to wśród chaosu, głodu i zmagających wojennych panowały: niespożyta wiara w skuteczność rewolucyjnego słowa, rewolucyjny optymizm i nadzieja na rychłe, niemal błyskawiczne zwycięstwo socjalizmu w skali rosyjskiej, europejskiej i światowej.

Stosunkowo łatwo jest odnaleźć i przeczytać rozdziały o treści wojskowej (IV — „Pod czerwonym sztandarem”; VI — „Na zachodnim froncie”; X — „Na skrawku ojczystej ziemi”; XI — „Ostatnie zmagania”). Czytelnik dostrzeże również, że autorka w większości rozdziałów trzyma się jednolitego schematu: kwestia narodowa — kwestia agrarna — problemy oświaty i kultury. Dwie wszakże grupy problemowe, nie wyodrębnione należycie, sprawiają trudności przy lekturze: działalność Komisariatu Polskiego wraz z Komisją Likwidacyjną oraz stosunki polsko-radzieckie w sensie z jednej strony polityki RSFRR wobec Rady Regencyjnej i rządów niepodległej Polski, z drugiej zaś strony polityki lewicy polskiej w Kraju Rad wobec Polski.

Kierowany przez Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego Komisariat Polski doczekał się już kilku niewielkich opracowań, brak jednak nadal pełnej monografii. W recenzowanej książce autorka ujęła dzieje Komisariatu w dwóch rozdziałach (I i III); ponadto znajdujemy rozproszone wzmianki, z których wynikałoby, że repatriacja wielokrotnie podcinała podstawy organizacyjne i kadrowe Komisariatu. Do tego dołączyły się dwa ważne wydarzenia, które spowodowały mobilizację partyjną: w 1919 r. do pracy w Mińsku i w Wilnie (Litewsko-Białoruska Republika Radziecka) i w 1920 r. w Białymstoku (Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski).

W ciągu trzech lat (1918—1920) SDKPiL, a potem grupy KPRP w Rosji traktowały Komisariat Polski jako placówkę organizacyjną kadr bojowych (politycznych, społecznych i wojskowych) przyszłej rewolucji w Polsce. Zarazem komisariat spełniał trudną rolę urzędu radzieckiego do spraw polskich. Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej była realizowana w latach 1918—1920 w tym samym stopniu przez Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych, co przez Komisariat Ludowy dla spraw narodowości. Komisariat Polski przejął stopniowo funkcje takich instytucji jak Komisja Likwidacyjna dla spraw b. Królestwa Polskiego, Centralny Komitet Obywatelski, Rady Wygnańcze, Komitet Polski w Moskwie, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, związki zawodowe nauczycielstwa i kolejarzy itp. Istniały dziedziny, w których Komisariat Polski uzyskiwał stałą lub przejściową współpracę przedstawicieli PPS-Lewicy, PPS-Frakcji, Polskiego Stronnictwa Ludowego na Wypnaniu, demokratów i bezpartyjnych (wielu z nich znalazło później drogę do KPRP). Komisariat Polski cieszył się też poparciem znacznej większości polskiej społeczności w Rosji, gdy szło o takie sprawy jak: a) likwidacja instytucji stanowiących symbol rządów caratu w Polsce (np. Kancelaria warszawskiego generał-gubernatora i urzędów żandarmerii i policji); b) długofalowa akcja rozliczeń finansowych z tytułu udziału Polski w życiu ekonomicznym b. Cesarstwa Rosyjskiego; c) odpowiedzialność za losy ewakuowanych z Kongresówki przedsiębiorstw przemysłowych oraz skarbów kultury polskiej.

Komisariat podejmował przygotowania do repatriacji uchodźców, przymusowo ewakuowanych, internowanych i jeńców wojennych i następnie — z wieloma przerwami z powodu wojny — realizował ten powrót do kraju na drodze współdziałania z radzieckimi instytucjami (Centroewak i Centropienież), z przedstawicielstwem Rady Regencyjnej w Moskwie (rok 1918), później zaś przy okazji misji specjalnych (misja Al. Więckowskiego — marzec 1919 r., rokowania w Mikaszewiczach — listopad-grudzień 1919 r.).

Zaletą przedstawionych przez autorkę dziejów Komisariatu Polskiego jest przede wszystkim prawidłowa analiza udziału w tej działalności PPS-Lewicy i Frakcji oraz demokratów. Jednakże zabrakło przynajmniej jednej strony, która dałaby nieco szersze tło wydarzeń. Sprawy ludności polskiej nie wolno izolować od innych zagadnień. Idzie o to, że w lipcu-sierpniu 1918 r. dokonano w Rosji Radzieckiej likwidacji również litewskich, łotewskich i innych organizacji burżuazyjnych w oparciu o wykryte dowody działalności antyradzieckiej. Duże sumy na działalność wojskową antyradziecką wypłacił endeckom gen. Lavergne, francuski attaché wojskowy w Moskwie¹. O tych sprawach autorka nie pisze, ale taka była rzeczywistość i pewne minimum informacji „nielewicowej” jest niezbędne, aby zrozumieć genezę (s. 111 n.) ukazania się 22 lipca 1918 (z podpisami St. Pestkow-

¹ Rząd francuski otworzył dla Wydziału Mobilizacyjnego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego kredyt w wysokości 10 mln rubli. AAN, KNP, t. 390: depesza gen. Lavergne z 31 sierpnia 1918. Autorka na s. 106 pisze: „znany specjalista od problematyki społecznej ks. Kazimierz Lutostawski”. W rzeczywistości człowiek ten, nazwany przez komunistów polskich w kraju „Wielkim Inkwizytorem Polski” był wyjątkowo niebezpiecznym i zaciekłym wrogiem Rosji Radzieckiej. Ciekawe dane zawiera wywiad udzielony przez ks. K. Lutostawskiego ppłkowi Laudańskiemu w październiku 1923 r. Por. AZHP, sygn. 76, 227—237.

skiego i St. Bobińskiego) zarządzenia Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości „O likwidacji polskich nacjonalistyczno-burżuazyjnych stowarzyszeń”. Zarządzenie to dotyczyło organizacji ratowniczych, ale godzi się podkreślić, że działały nadal nielegalnie organizacje polskie, których terenem stawała się zwłaszcza Ukraina pod rządami Skoropadskiego. Szereg rzeczy nowych w literaturze historycznej przytoczyła autorka (s. 91—104) na temat działalności PPS-Frakcji oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego na Wypnaniu. Występowało znamienne zjawisko: klimat polityczny Rosji Radzieckiej wpływał rewolucjonizująco na takie ugrupowania, których działacze po powrocie do kraju przeszli ku prawicy².

Autorka w wielu miejscach zajmuje się statystyką ludności polskiej oraz problematyką repatriacji. Mankamentem tych cennych informacji jest niewykorzystanie ważnego dokumentu, jakim jest sprawozdanie Biura Statystycznego Rady Zjazdów Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny od 1 stycznia 1917 do likwidacji Biura 15 maja 1918 r. (z podpisem Władysława Grabskiego). W Biurze tym pracowali m.in. Stanisław Budkiewicz i Bronisław Siwik. Liczba uchodźców i wygnańców polskich została ustalona na 744 319 osób³. Na 1 lutego 1919 polskie organizacje ratownicze miały otrzymać tytułem subwencji państwowej 13 mln rubli, ale do tej wypłaty nie doszło, gdyż rząd radziecki przewidziane w budżecie na pierwszy kwartał 1918 r. 30 mln rubli przekazał do dyspozycji Radom Delegatów Robotniczych. Na początku 1918 r. pod opieką Rady Zjazdów znajdowało się: 52 382 starców i niezdolnych do pracy kobiet, 321 779 dzieci (w tej liczbie dzieci uchodźców z Litwy i Białorusi), 554 szkół, 43 warsztaty, 1035 ochron, 675 internatów i burs⁴.

Sprawami repatriacji autorka zajmuje się w kilku rozdziałach: I, III, V, XII oraz w zakończeniu. Niestety, nigdzie nie widzimy próby jakiegoś bilansu, sumarycznego potraktowania rozproszonych, niepełnych danych statystycznych⁵.

Autorka musiała przezwyciężyć nielada trudności przy omawianiu stosunku komunistów rosyjskich, polskich, litewskich i białoruskich oraz rządu RSFRR do sprawy granicy z Polską. W jaki sposób usiłowano ustalić wojskową linię demarkacyjną, aby zapobiec wybuchowi polsko-radzieckiego konfliktu zbrojnego na ziemiach litewsko-białoruskich? Na s. 190 czytamy: „CKW grup KPRP w Rosji zapro-

² Przykładem może być lewicujący w Rosji Zygmunt Zaremba, który w grudniu 1918 r. ogłosił w Warszawie (pod pseudonimem A. Czarskiego) broszurę *Zbrodnicza polityka przeciwników Rządu Ludowego*, głosząc poglądy antykomunistyczne.

³ AAN, Organizacje polskie w Rosji t. 50, f. 91—99.

⁴ AAN, Organizacje polskie w Rosji t. 48 (Rada Zjazdów). Osobno działał Centralny Wydział Pomocy Polakom jeńcom wojennym i odbywającym służbę wojskową.

⁵ Aby nie powiększać rozmiarów recenzji, ograniczymy się do noty źródłoznawczej, która może ułatwić innym badaczom opracowanie takiego zestawu statystycznego. Dane o okresie od maja do września 1918 r.: omawiana monografia W. Najdus, s. 125; dane o 121 529 repatriantów z okresu marzec—sierpień 1918 r.: A. Słisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915—1919)*, Warszawa 1968, s. 398; druk urzędowy *Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Ministerstwa*, Warszawa 1919, s. 18, podaje dane statystyczne o osobach, które przyjechały do Polski z Niemiec i Rosji w okresie od 15 listopada 1918 do 20 stycznia 1919 (zawiera również dane o 281 412 emigrantach politycznych z Rosji); AAN, Akta Prezydium Rady Ministrów, rektyfikant 22, teczka 3: dane o tych, którzy powrócili w 1918 r. przez Wydział Reemigracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (osobne dane o 215 tys. wojskowych). Państwowy Urząd do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników 1 kwietnia 1919 r. stwierdził, że według posiadanych przezeń danych w Rosji Radzieckiej pozostało jeszcze 265 tys. Polaków, oprócz tego 95 tys. wojskowych i 69 tys. jeńców. Por. AAN, akta numeryczne Prezydium Rady Ministrów, sygn. 3586/1919: pismo Generalnego Komisarza PUJUR w odpowiedzi na interpelację sejmową. Z powyższymi danymi należy skonfrontować to, co pisze autorka na s. 414: „W ciągu półrocza po pokoju brzeskim powróciło do kraju 99 tys. osób; w listopadzie—grudniu 1918 r. po odzyskaniu niepodległości około 100 tys., w roku 1919 — 286 tys., natomiast w ciągu pierwszego tylko półrocza po pokoju ryskim wyjechało do kraju 384 tys. osób, a około 300 tys. zarejestrowało się na wyjazd”. Te ostatnie dane na podstawie: Centralnyj Gosudarstwennyj Archiw Oktiabrskoj Riewolucji, f. 1318, op. 1, nr 1568, k. 14.

ponował powołanie na razie komisji demarkacyjnej, składającej się z przedstawicieli republik radzieckich — RSFR, Lit. SRR, Białor. SRR i KC KPRP... Prowizorycznie ustalone granice powinny być linią końcową posuwania się Armii Czerwonej i mają zarówno strategiczne, jak i polityczne znaczenie". Realizacją tej idei powinni być zająć się — z natury rzeczy — komuniści w Mińsku i w Wilnie, jako że Rosja Radziecka była już oddzielona od Polski przez terytorium dwóch suwerennych republik: Białoruskiej i Litewskiej. Lenin uważał, że należy uznać prawa państwa polskiego do posiadania trzech powiatów Białostockizny. Ta inicjatywa pokojowego uregulowania stosunków z różnych powodów nie została zrealizowana⁶. Nie nastąpiła trudności udzielenie odpowiedzi na to pytanie: jak miała przebiegać prowizoryczna, wojskowa linia demarkacyjna? Z rozkazu wydanego w Smoleńsku 12 grudnia 1918 przez dowódcę Armii Zachodniej A. Sniesarewa wynika, że plan działań Armii Czerwonej nie obejmował Białostockiego, oraz, że dowództwo radzieckie nie zamierzało ani w grudniu, ani w styczniu obsadzać linii kolejowej Kowel — Brześć — Czeremcha — Białystok⁷. Dowództwo Armii Zachodniej (A. Sniesarew, W. Selezniew i A. Nowikow) 13 stycznia 1919 ustaliło, że jednostki radzieckie powinny umocnić się na linii: Kowno — Olita — Grodno — Mosty — Słonim — Łuniniec, „wszystkie te punkty łącznie, wykorzystując naturalne rubieże wzdłuż rzek: Niemen, Szczara, kanał Ogińskiego, Jasiołda i Prypeć”⁸.

Przytoczone konstatacje są nieodczonne z uwagi na fakt, że do najcenniejszych partii recenzowanej monografii należą rozdziały IV i VI poświęcone Zachodniej Dywizji Strzelców. Autorka po raz pierwszy dała wyczerpujący zarys krótkotrwałego, a z wielu powodów doniosłego epizodu, jakim była działalność Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Polski. Zachodnia Dywizja Strzelców stanowiła straż obronną na granicach zachodnich republik radzieckich; zarazem jednak wiązano z tą międzynarodową (w znacznej części polską) rewolucyjną jednostką nadzieje na udzielenie pomocy polskim masom ludowym w razie wybuchu w Polsce rewolucji proletariackiej. Jak ustala W. Najdus (s. 206 n.) pierwsze posiedzenie Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Polski odbyło się 3 stycznia 1919. W skład Rady wchodził: Samuel Łazowert — przewodniczący, Stefan Brodowski — sekretarz, Adam Kaczorowski-Sławiński — kierownik Wydziału Operacyjnego i Stanisław Bobiński — komisarz Zachodniej Dywizji Strzelców. 8 lutego 1919 dokooptowano Jakuba Doleckiego i Józefa Unslichta (temu ostatniemu powierzono Wydział Werbunkowy i Kolejowy).

Rada Wojskowo-Rewolucyjna Polski w piśmie do członka CKW KPRP J. Unslichta z 25 stycznia 1919 zaproponowała, aby za umowną linię graniczną uznać rzekę Bug, z pewnymi wszakże poprawkami: Królestwo Kongresowe łącznie z Chełmszczyzną (oderwaną w 1912 r.) i Suwalszczyzną (tzn. południową, etnograficznie polską częścią byłej guberni suwalskiej) oraz z dołączeniem powiatów bielskiego i białostockiego. Sformułowano wątpliwości w sprawie powiatu Sokółka (większość ludności — Białorusini — katolicy)⁹. St. Bobiński w rozmowie telegraficznej z ko-

⁶ Temu tematowi poświęciłem artykuł *Inicjatywa Lenina w sprawie uregulowania stosunków z Polską na przełomie lat 1918—1919*, „Dzieje Najnowsze” r. II, 1970, s. 89—101.

⁷ *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR. Sbornik dokumentow* t. I, Moskwa 1960, s. 689 n.

⁸ Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Krasnoj Armii, f. 201, op. 120, fol. 37; dokument ten ogłoszono po raz pierwszy drukiem w wydawnictwie *Borba za sowjetskiju wlast w Biełorusii 1918—1920 gg.* t. I, Mińsk 1968, s. 458 n. Wydawnictwa tego W. Najdus nie wykorzystała, aczkolwiek w przypisach figurują publikacje do 1969 r. włącznie.

⁹ Dokument ten zastugiwałby na ogłoszenie drukiem. Por. Centralnyj Partyjnyj Archiw Instytutu Marksizma-Leninizma [cyt. dalej CPAIML], f. 446, op. 1, nr 24, k. 21—22.

Autorka nie zwróciła uwagi na depezę A. Joffego do Cziczerina z 25 stycznia 1919, w której donosił, że powiaty białostocki i bielski stanowią przedmiot sporu między Białorusią a Polską. „Te ostatnie [powiaty — A. D.] stanowią najważniejsze zagadnienie, albowiem według słusznego twierdzenia naszych towarzyszy Polaków przesuwanie się naszych jednostek

misarzem politycznym Armii Zachodniej Pyżewem wyrażał niepokój, że niektórzy byli oficerowie armii carskiej, zasiadający w sztabach Frontu Zachodniego w charakterze speców opracowali „zadania taktyczne na domniemanym terenie walk, obejmującym Lubelszczyznę i Białostocko, nie biorąc pod uwagę politycznych skutków realizacji tego rodzaju planów”¹⁰.

31 stycznia 1919 Wydział Werbunkowy Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Zachodniej Dywizji Strzelców wydał instrukcję, określającą oblicze narodowościowe tej jednostki: „Werbować należy wyłącznie Polaków, niezależnie od ich wyznania i pochodzenia, a także innych narodowości (Ukraińców, Litwinów, Rosjan, Niemców) stałych mieszkańców Polski władających językiem polskim” (s. 219). Na s. 208 n. autorka przytoczyła jeszcze parę informacji: „Ostatni protokół Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Polski datowany był 17 lutego 1919. Na posiedzeniach Rady 12 i 17 lutego zajmowano się głównie problemem rozbudowy aparatu wojskowo-politycznego Dywizji... W marcu J. Unszlicht wszedł do Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Armii Litewsko-Białoruskiej”.

Autorka nie dotarła do archiwów wileńskich. Tymczasem właśnie w Wilnie 29 stycznia 1919 Stanisław Pestkowski, jako pełnomocnik rządu RSFRR, wystąpił na posiedzeniu KC Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi, przekazując poglądy i zalecenia Lenina w sprawie uregulowania stosunków z Polską. Należało zatem ogłosić deklarację o uznaniu niepodległości Polski, a Rząd Litewskiej Republiki Radzieckiej winien zwrócić się z notą do rządu Rzeczypospolitej Polskiej „i ustanowić z Polską granice na podstawie dekretu Piłsudskiego”. Po dyskusji na tymże posiedzeniu powzięto specjalną uchwałę na temat ustalenia granicy z Polską: „Zlecić towarzyszom Pestkowskiemu i Mickiewiczowi-Kapsukasowi opracowanie projektu deklaracji o Polsce [do rządu Polski — A.D.] o będących przedmiotem sporu powiatach sejneńskim, sokólskim, białostockim zgodnie z dekretem Piłsudskiego”¹¹.

Uznaliśmy za stosowne uzupełnić cenne informacje W. Najdus zarówno z uwagi na stosunki polsko-radzieckie, jak też dlatego, że autorka wyodrębniła w swej monografii specjalny rozdział (VII) pt. „W rządzie Republiki Litewsko-Białoruskiej”. Republika ta — jak wiadomo — powstała w drugiej połowie lutego 1919 r. Można się obecnie pokusić o sformułowanie hipotezy, dlaczego właśnie w tym czasie przestała działać Rada Wojskowo-Rewolucyjna Polski. Należy zwrócić uwagę na następujące elementy ówczesnej sytuacji: 1. nastąpiła stabilizacja burżuazyjnej Polski (nowy rząd Paderewskiego, wybory do sejmu, pierwsze transporty broni i amunicji z Francji, Węgier i Czechosłowacji, przybycie do Warszawy międzyaliantkiej misji J. Noulensa); 2. rozpoczęła się wojna polsko-radziecka i zbankrutowały próby podjęcia rozmów między władzami radzieckimi Wilna i Mińska a rzą-

wojskowych na terytorium, które jest polskie, albo też na które Polska ma prawo pretendować może stworzyć *casus belli*”. CPAIML, f. 17, op. 65, d. 47, fol. 16: Zapiska po priamomu prowadu (25 stycznia 1919).

¹⁰ Autorka (por. s. 191 n.) znalazła ten dokument w CPAIML f. 446, op. 1, nr 36, k. 6–7. Z listu Edwarda Próchniaka z 15 lipca 1920 dowiadujemy się, że w styczniu 1919 r. KC KPRP (w Warszawie) rozważał potrzebę stworzenia Komisariatu Lubelskiego Polskiej Republiki Rad”. A dalej: „W tym duchu mają być dane instrukcje organizacji lubelskiej: KC prosi, aby go uprzedzono o czasie i miejscu ewentualnego wkroczenia [chodziło o przemarsz oddziałów Armii Czerwonej do Galicji Wschodniej — A.D.], aby mógł poczynić niezbędne zarządzenia, translokację odpowiedzialnych pracowników itp.”. Próchniak podkreśla opinię towarzyszy w Warszawie: „W owym czasie wejście wojsk sowieckich na ziemię polskie uważane było powszechnie za szkodliwe”. CPAIML, f. 21 (78), KPP, d. 14. Por. A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964, s. 37 n.

¹¹ Protokół posiedzeń KC Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi. Partarchyvas CK LKP (Wilnius), f. 77, apr. 2, b. 5, fol. 10. Nie ulega wątpliwości, że przytoczony powyżej dwukrotnie „dekret Piłsudskiego” to ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918. Na mocy tego dekretu miały być przeprowadzone wybory do Sejmu na terenie trzech powiatów Białostocko. Tenże dekret za przynależne do państwa polskiego uznał powiaty: suwalski, augustowski i sejneński.

dem w Warszawie; 3. podjęto przygotowania do utworzenia Litewsko-Białoruskiej Republiki Radzieckiej, Frontu Zachodniego (w połowie lutego) oraz Armii Litewsko-Białoruskiej (w połowie marca). Autorka w paru miejscach daje słuszne oceny roli i znaczenia Republiki Litewsko-Białoruskiej w dziejach polskiego ruchu rewolucyjnego. Tak np. (s. 239) znajdujemy tezę, że „komuniści polscy traktowali swój współdziałanie we władzach Republiki Litewsko-Białoruskiej jako swoistą próbę generalną przed spodziewanym ujęciem władzy w Polsce”. Równie ciekawe jest spostrzeżenie dotyczące Wileńszczyzny, iż „na tym terenie można było sprawdzić oddziaływanie polityki rządu na liczną miejscową ludność polską”.

Wszystko to jest słuszne, szkoda tylko, że w recenzowanej monografii za mało jest widocznego wysiłku, aby te bardzo trudne i złożone sprawy powiązać bezpośrednio ze stosunkami polsko-radzieckimi. Występuje to zwłaszcza przy kreśleniu obrazu bądź działalności komunistów-Polaków na ziemiach Litwy i Białorusi, oraz Ukrainy, bądź wtedy, gdy autorka analizuje wpływ wybitnych przywódców grup KPRP w Rosji (np. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego w 1920 r.) na politykę zagraniczną RSFRR wobec Polski.

Według W. Najdusa kształtowanie się losów Polonii radzieckiej było funkcją rewolucji, wojny domowej, uczuć rewolucyjnych, patriotycznych i internacjonalistycznych oraz określonej polityki władz republik radzieckich. Podkreśla się też często fakt, że większość Polaków, którzy znaleźli się w szeregach armii radzieckiej byli to ochotnicy, aczkolwiek mogli oni nie przyjmować obywatelstwa radzieckiego i w ten sposób uniknąć poboru (o sprawach tych por. s. 126, 135, 149, 161 nn.)¹².

W. Najdus po raz pierwszy w polskiej literaturze historycznej opracowała temat, którego przeważnie unikali specjaliści historii wojskowej. Polska Armia Czerwona w sierpniu-grudniu 1920 r. — to nowy temat (s. 309, 314 nn. i 348—355). Próby uformowania Polskiej Armii Czerwonej stanowią znamienity dowód żywotności pewnych koncepcji politycznych, albowiem już poprzednio (styczeń 1919 r.) w Wilnie powstało Centralne Biuro Werbunkowe Polskiej Grupy Armijnej. Projektu tego o dalekosiężnych perspektywach politycznych wtedy, w pierwszym roku wojny polsko-radzieckiej zaniechano. Na pierwszy plan wysunęły się inne koncepcje: utworzenia Litewskiej Armii Czerwonej oraz Armii Litewsko-Białoruskiej na bazie zachodniej Dywizji Strzelców. Polska Operacyjna Grupa Armijna nie wyszła z pierwszego stadium organizacyjnego. Przestano się nią zajmować już w połowie lutego 1919 r., właśnie wtedy, gdy zaniechała swej działalności Rada Wojskowo-Rewolucyjna Polski (zbieżność nie przypadkowa, tym bardziej że właśnie wtedy rząd Lenina wyraził zgodę na przyjazd do Moskwy misji nadzwyczajnej Aleksandra Więckowskiego)¹³.

Ogólnie biorąc, recenzowana monografia nie wyjaśnia — bardzo trudnego co prawda — zagadnienia, jaki był stosunek komunistów polskich w Rosji do polskiego

¹² W właściwej dla swego talentu pisarskiego barwnej i nacechowanej uczuciową ekspresją tonacji autorka pisze (s. 183): „Powrót był sprawą dnia jutrzejszego, dniem dzisiejszym była wojna domowa w Rosji, krwawa i bezwzględna, z mnogością frontów nieustannie zmieniających się, była walka z wrogiem buńczuczny i pewnym swą przewagą fachowej i technicznej i z wrogiem przyczajonym, w zasobnych obejściach bogatych chłopów, w gęstwinie lesnej i w stepowych chutorach”. Por. też utopijność i słuszność niektórych prognoz politycznych w łonie KPRP (s. 187); uzasadnienie w referacie 25 maja 1920 postulatu o pełnej mobilizacji komunistów (s. 293); próba syntetycznej charakterystyki polskich formacji rewolucyjnych w Rosji (s. 376—385).

¹³ I. Pawłowski, K. Sobczak, *Walczyli o Polskę. Polacy i oddziały polskie w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej*, Warszawa 1967, s. 218 nn. Wśród przyczyn flaska tego projektu autorzy wymienili słusznie: „znikome możliwości przekształcenia narastającej fali rewolucyjnej w Polsce w powstanie zbrojne”. Nieściste jest twierdzenie na tejże stronie: „W połowie 1919 r. zaniechano formowania Polskiej Grupy Armijnej”. O Polskiej Armii Czerwonej w 1920 r. jest w tejże książce zaledwie kilka zdań (s. 227).

niepodległego państwa burżuazyjnego. Nie dowiadujemy się, jakie nastroje nurtowały wśród społeczeństwa polskiego w Rosji na wiadomość o powstaniu w listopadzie 1918 r. rządów Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego. Idzie o postawę myślową owych kilkuset tysięcy ewakuowanych przymusowo lub przesiedlonych dobrowolnie emigrantów oraz z dawna osiadłych w Rosji Polaków. Powiedziano im nagle, iż odrodziło się nowe państwo polskie, które jest państwem niepodległym, ale burżuazyjnym, uzależnionym od Ententy. W artykułach propagandowych prasy grup KPRP w Rosji i KPP w kraju, ilekroć była mowa o niepodległości — ujmowano to słowo w cudzysłow. Przykład takiej typowej „antypropagandy” świadczy o nieprawidłowym podejściu do zagadnień. Repatriacja trwała nadal. Dla większości tych, którzy wracali, sprawa „niepodległości” ujmowanej w szderycy cudzysłow nie trafiała do świadomości. Autorka przytoczyła szereg interesujących szczegółów o dyskusji na temat kwestii narodowej w rozdziałach V (s. 166—189), VII (s. 251—255), IX (s. 285—288) i X (s. 331—347).

Nasuwa się na zakończenie kilka uwag. Na s. 288 autorka zacytowała znane przemówienie Lenina z 5 maja 1920, „...że niepodległość Polski i polską republikę ludową [podkr. moje — A.D.] uznawaliśmy i uznajemy”. Sądzę, że owa Polska Rzeczpospolita Ludowa stanowiła pewne minimum w leninowskiej polityce zagranicznej dla ukształtowania polsko-radzieckich stosunków dobrosąsiedzkich. Przy omawianiu polityki Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (s. 331) autorka daje trafną ocenę sprawy bardzo istotnej: „We wszystkich tego rodzaju wypowiedziach traktowano przyszłą Polskę jako państwo odrębne, samodzielne, z innymi państwami radzieckimi sprzymierzone, ale nie sfederowane”.

Nawiązując do uwag wstępnych trzeba podkreślić, że recenzowana książka zasługuje na wysokie uznanie z uwagi na rozległą erudycję i staranny warsztat. Zatrzymamy się na krótko jeszcze przy tabelach, zestawieniach i mapkach, znakomicie ułatwiających orientację w nieprzebranym materiale. Autorka zadała sobie wiele trudu, aby ogromną masę rozproszonych po archiwach danych statystycznych, sprawozdawczych, personalnych, wojskowo-politycznych i innych skomasować i usystematyzować.

Spis map (s. 460) nie jest adekwatnym odbiciem wysiłku Walentyny Najdus, brak bowiem zestawienia licznych tabel. Dopełniamy recenzenckiego obowiązku, aby zwrócić uwagę czytelników na te właśnie dowody rzetelnego trudu autorki. S. 64 n.: dwie mapki ilustrujące rozmieszczenie polskich organizacji socjalistycznych w Rosji Europejskiej i na Syberii w 1918 r. S. 156—161: dane personalne (niejednokrotnie zupełnie nowe) dotyczące kadry dowódczej polskich jednostek rewolucyjnych Zachodniej Dywizji Strzelców w okresie ich formowania. S. 205: mapa (można rzec: fachowo-wojskowa) pt. „Działania bojowe Zachodniej (52) Dywizji Strzelców na froncie zachodnim w 1919 r.”. S. 209—215: wielostronne dane osobowe (wojskowe, polityczne, wykształcenie, położenie socjalne w cywilu itp.) dotyczące dowódców i komisarzy politycznych poszczególnych pułków i dywizionów Zachodniej Dywizji Strzelców (dla uzyskania pełnego obrazu autorka podała informacje również o tych pułkach, które nie miały polskich dowódców). S. 305: mapka ilustrująca powstawanie komitetów rewolucyjnych i komitetów wojskowo-rewolucyjnych w Polsce w 1920 r. S. 329: zestawienie fabryk, które znacjonalizował w 1920 r. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. S. 354—357: dyslokacja i stan liczbowy jednostek Czerwonych Komunardów. S. 362: stan osobowy Polskich Zjednoczonych Kursów Dowódców. S. 372: działania bojowe (mapka) 52 dywizji, dawnej Zachodniej Dywizji Strzelców w kwietniu—grudniu 1920. S. 390 n.: tabela „Polskie instytucje kulturalno-oświatowe w drugiej połowie 1920 i pierwszej połowie 1921 r.”. S. 417, 420—422: mapki i tabela dające po raz pierwszy obraz rozmieszczenia polskich organizacji komunistycznych w Rosji w latach 1919—1921.

Sformułowane w niniejszym artykule recenzyjnym uwagi krytyczne i zgłoszone uzupełnienia nie miały na celu pomniejszenia dużych walorów naukowych prezentowanej monografii. Do dzieła Walentyny Najdus w ciągu wielu lat sięgać będą historycy polscy i radzieccy z trwałym pożytkiem dla rozwoju nauki i przyjaźni między narodami. Byłoby dobrze, gdyby recenzowana książka stała się zachętą do napisania kilku dalszych monografii, jak na przykład o szkolnictwie polskim w RSFRR, na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Dojrzała również konieczność opracowania dziejów repatriacji w latach 1918—1921.